Nr. 345 Kraków, sobota 16 grudnia 1905. Rocznik XIV.

Redakcya: Kraków, Grodzka 55.
Administracya: Sławkowska 29.
Dział inseratowy: Poselska 15.
Adres na telegramy: Naprzód Kraków.
Telefon: Redakcyi Nr. 396, Administracyi Nr. 624.
Prenumerata wynosi miesięcznie:
z odsyłką 2 kor., bez odsyłki 1 kor. 60 h, za granicą 2 mk. 30 fen., 3 fr. 50 ctm., 2½ szyl., 70 ct. ameryk.
Prenumerata tygodniowa w Krakowie 40 hal.
Konto czekowe Nr. 834.095.
Numer pojedynczy 8 halerzy, poniedziałkowy i poświąteczny 4 halerze.

NAPRZÓD

Organ polskiej partyi socyalno-demokratycznej.
Wychodzi codziennie o godz. 7½ rano, a w poniedziałki i dni poświąteczne o godz. 10 rano.

Kozacy krakowscy.

W radzie miejskiej wygadali się pp. Federowicz i Markus, dlaczego stańczycy chcą Kraków uszczęśliwić policyą konną. Policyanci konni mają rozpędzać pochody, zgromadzenia i demonstracye robotnicze, jak to w Królestwie Polskiem i w Rosyi czynią kozacy.

Kraków nie posiadał dotąd kozaków i to było jego nieszczęściem. Zdaniem p. profesora uniwersytetu Nowaka, nie ma Kraków charakteru wielkiego miasta jedynie dzięki temu. P. Nowak, jako profesor weterynaryi, musi się na tem znać, bo wszystko co się tyczy koni i... bydła wchodzi w jego fach...

Od Nowego Roku będzie zatem Kraków „wielkiem miastem“. W fantazyi stańczyków i łyków przybiera on już charakter Warszawy lub Łodzi, ulicami hulają kozacy z nahajkami... Ach, niestety, konni policyanci nie będą mieli nahajek! Nahajek braknie do pełnego obrazu „wielkiego miasta“. A jakby to ładnie było! Znacie obraz Wojciecha Kossaka, przedstawiający kozaków cwałujących przez ulice Warszawy. Gdybyżto w Krakowie taksamo!

Prawa wyborczego zachciewa się robotnikom? — wołają łyki — konna policya da im takie prawo, że im się wszystkiego odechce!

Prezydent Leo obiecał wprawdzie, że przeprowadzi reformę wyborczą gminną, dającą robotnikom prawo głosowania przy wyborach do rady miejskiej. Ale jak obiecał — tak nie dotrzymał, a zato uszczęśliwił Kraków kozakami. Stańczycy jak jeden mąż głosowali za wprowadzeniem kozaków.

I to wyraźnie i jedynie przeciw robotnikom. Zamiast prawa wyborczego — kozaków!

Stańczycy i ich lokaje chcieliby masakrów na ulicach Krakowa, chcieliby rozlewu krwi podczas demonstracyj i pochodów, chcieliby patrzeć na ludzi tratowanych kopytami końskiemi. O taką zwierzęcą dzikość niktby nawet nie podejrzywał tych kołtunów zapijających się po handełkach, tych profesorów uniwersytetu, udających filary kultury Krakowa. Nikt nie przypuszczałby, że w tych ludziach tkwi materyał na chuliganów... A jednak zaciekłość partyjna u tych filistrów wydobyła na wierzch krwiożercze instynkty. Niepozbawiony jednak komizmu jest widok p. Jana Kantego Federowicza, handlarza win, lub p. Markusa, majstra blacharskiego, w pozach Trepowów i Skałonów...

Nawet „Czas“, organ namiestnika i stronnictwa stańczyków, napisał wyraźnie i bez ogródek, że konna policya jest w Krakowie niepotrzebna. Ale tym razem stronnictwo wystąpiło przeciw swojemu własnemu organowi, gdy redakcya tegoż raz uczuła w duszy ludzkie drgnienie i napisała coś rozumnego.

„Kultura“ Krakowa! Tyle o niej lubią gadać pp. dr Bąkowski, dr Muczkowski, dr Nowak. Polska sztuka, zabytki — płyną z ust ich te piękne frazesy, ale nie przeszkadzają im one głosować za konną policyą. „Kulturę“ Krakowa będzie teraz reprezentował na ulicach „grodu Jagiellonów“, tego „serca Polski“ — c. k. kozak na koniu, ku radości „miłośników Krakowa i jego historyi“...

Ale fantazya, podniecona wiadomościami dziennikarskiemi o „bohaterstwach“ kozaków za kordonem, za daleko uniosła krakowskich stańczyków. Kopyta 25 koni policyjnych nie stratują ruchu robotniczego w Krakowie! Żyjemy zresztą w państwie konstytucyjnem, gdzie na szczęście prawodawcami nie są stańczyki i łyki krakowskie. Kraków leży wprawdzie blisko granicy, ale nie należy jeszcze do „przywiślańskiego kraju“, zapewne ku zmartwieniu lokajów szlachty. W Krakowie kozacy nie będą hulali po ulicach, jakby sobie tego życzyli pp. Federowicze, Nowaki i Markusy. Demonstracye będą mimo 25 konnych policyantów, tak jak są w Wiedniu, w Pradze i we Lwowie mimo konnej policyi. Nie spełnią się pobożne życzenia tych, co do Krakowa wprowadzają kozaków. Walka o powszechne, równe prawo wyborcze nie wstrzyma się ani na chwilę, a nawet ci sami kołtuni będą musieli — zechcą, czy nie zechcą — dać robotnikom prawo wyborcze do rady miejskiej.

A tylko w historyi będzie zapisane, że mieszczaństwo krakowskie w roku rewolucyi w Królestwie Polskiem wprowadziło do Krakowa kozaków.

Obstukcya na kolejach prywatnych.

W szeregach kolejarzy, zatrudnionych na kolejach prywatnych w Austryi panuje wielkie wzburzenie, a ze wszystkich stacyj dochodzą wieści, że kolejarze z niechęcią poddają się zarządzeniom organizacyi, dążącym do wstrzymania kolejarzy od bezzwłocznego rozpoczęcia biernego oporu. Na niektórych stacyach (Tryest, Bogumin, Oświęcim, Morawska Ostrawa) obstrukcya już się rozpoczęła, ponieważ z jednej strony znaczna liczba kolejarzy nie należy do organizacyi, z drugiej strony niektórzy — szczególnie personal kolei południowej — złożony z ludzi o gorącej krwi nie chce się dać dłużej wodzić za nos swoim dyrektorom.

Zarządy kolei prywatnych, w szczególności kolei południowej, północnej i północno-zachodniej, swojem brutalnem postępowaniem wobec reprezentantów zorganizowanych kolejarzy i zwłóczeniem w układach przyjęły wielką na siebie odpowiedzialność. W obecnej porze przedświątecznej ruch kolejowy jest znacznie zwiększony, a powstrzymanie albo spóźnienie pociągów wyrządzi ruchowi handlowemu niepowetowane straty. — Przykład kolei państwowych, które w uznaniu powagi położenia przed 4 tygodniami szukały i znalazły porozumienie ze swoim personalem, nie działa na możnowładców kolei prywatnych, którym w pierwszym rzędzie rozchodzi się o utrzymanie swej „powagi“, nie o zastanowienie się nad poprawieniem doli swych pracowników. Tam zaś, gdzie zdecydowano się na pewne ustępstwa np. przy kolei południowej, były one tego rodzaju, że pracownicy mogli je raczej uważać za szyderstwo i prowokacyę, nie zaś za chęć przyjścia im z pomocą.

Kolej północna trzyma się znowu taktyki zwlekania. Nie dość jej było, że reprezentanci kolejarzy zrobili jej ustępstwo przez wycofanie się z układów; p. Jeiteles wprost drwi sobie z pracowników, odkładając rozpoczęcie układów na 8 dni. Zasłania on się rzekomą swą niekompetencyą i powołuje się na uchwały zapaść mające na posiedzeniu rady nadzorczej w poniedziałek 18 b. m. I to mówi wszechwładny Jeiteles, w którego ręku niefachowa rada nadzorcza jest tylko manekinem!

Kolejarze nie chcą się jednak dłużej dawać zwodzić, nie chcą być traktowani jak ludzie bez własnej woli, zależni od widzimisię dyrektorów bez serca i rozumu; zdecydowani są rozpocząć walkę legalnym środkiem ścisłego przestrzegania instrukcyj służbowych, a spodziewać się można, że walka ta doprowadzi ich do zwycięstwa.

Zgromadzenie kolejarzy w Krakowie.

Zgromadzenie kolejarzy kolei północnej stacyi Kraków odbyło się we czwartek 14 b. m. wieczorem w lokalu organizacyi przy licznym udziale pracowników różnych kategoryj. Po referacie tow. L. Feldmana zgromadzeni bez powzięcia formalnej uchwały postanowili o 12 w nocy z 14 na 15 rozpocząć bierny opór na stacyi krakowskiej.

Obstrukcya w Krakowie.

W nocy z 14 na 15 grudnia, o północy, przystąpili szyberzy, rewizorzy wagonów, służba stacyjna, zwrotniczy i t. d. do biernego oporu przez ścisłe przestrzeganie instrukcyi. Na zewnątrz, szczególnie od peronu osobowego, nie widać skutków tej obstrukcyi, tylko znawcy zwracają uwagę stojących na powolniejszą jazdę lokomotyw szybujących, na ścisłe rewidowanie bremz i kół, na to, że szyberzy z czerwonemi chorągiewkami idą za wagonami, a nie stoją jak dotychczas na stopniach. Natomiast poza stacyą kilkogodzinna obstrukcya wystarczyła, aby nagromadzić na torach całe tabory wagonów, wskutek czego wjazdy i wyjazdy pociągów są utrudnione. Na dworcu poinformowano nas, że obstrukcya zapanowała już na całej linii Kraków Wiedeń, wskutek czego pociągi towarowe spaźniają się już o całą a osobowe o ½ godziny. Spaźniania te będą coraz większe w miarę zbierania się próżnych wagonów po stacyach, o ile robotnicy zajęci załadowaniem i wyładowaniem wagonów do obstrukcyi się przyłączą. Tutejsze naczelnictwo stacyi udało się do dyrekcyi w Wiedniu telegraficznie o instrukcye, nie otrzymało jednak do tej pory (12 godz. w południe) odpowiedzi. Represalia przeciw personalowi nie będą stosowane, gdyż pracują oni ściśle według instrukcyi i nie ma podstawy do wkroczenia przeciw nim.

Z CARATU.

Międzynarodowa solidarność proletaryatu.

Centralny komitet obydwu frakcyj socyalnej demokracyi rosyjskiej przesłał do międzynarodowego biura socyalistycznego następujący list (podajemy w streszczeniu):

„Szanowni Towarzysze! Rząd carski chce stłumić rewolucyę za pomocą szczucia jednej narodowości przeciw drugiej, środkiem wypróbowanym w 1863 r. Na zupełnie słuszne żądanie autonomii ze strony Polaków, rząd odpowiedział ogłoszeniem stanu wojennego w całem Królestwie. Tę politykę popierają inne na pół absolutne rządy. Wilhelm II. mobilizuje armię na wschodniej granicy Prus i są poważne obawy jego pomocy przy zgnieceniu ruchu w Polsce.

Proletaryat Rosyi poparł, energicznym protestem przeciw gwałtowi, swych polskich braci. Prosimy Was, szanowni Towarzysze o zakomunikowanie nam, jakich użyć myślicie środków, gdyby podobne niebezpieczeństwo nastąpiło“.

Podobny list otrzymał i centralny komitet niemieckiej partyi.

List ten ogłasza „Vorwärts“, dodając przytem:

„Co się tyczy zbrojnej interwencyi Prus na korzyść caratu, to każdy wie, że w takim razie cała niemiecka socyalna demokracya powstałaby jak jeden mąż.

Witte pełen nadziei (!).

„Daily Telegraph“ ogłasza bardzo ciekawą rozmowę swego korespondenta z hr. Wittem. Witte powiedział, że główne podpory każdego państwa: armia i finanse, są dziś w Rosyi w zupełnie dobrym stanie (!). Prawda, rewolucyoniści prowadzą agitacyę w wojsku, udaje im się czasem kogoś z żołnierzy lub oficerów sprowadzić z drogi obowiązku, lecz większość armii pozostaje i pozostanie wierną cesarzowi.

I to mówi Witte, gdy nawet żandarmerya odmawiać zaczyna posłuszeństwa, gdy kozacy nawet, ta ostatnia ostoja krwawego cara, zaczynają się buntować i odmawiać strzelania do tłumów bezbronnych! Chyba rozpaczliwe położenie pomieszało Wittemu zmysły. Chociaż on sam wcale jest dobrej myśli o swojem stanowisku i twierdzi, że nie ma zamiaru ustępować. O finansowem położeniu Rosyi Witte również różowe wyraża zdania. Twierdzi on, że to tylko rewolucyoniści rozsiewają pogłoski o bankructwie. Tymczasem zaś codziennie wycofują się miliony z rządowych banków i kas oszczędności.

List Gapona.

„Vorwärts“ ogłasza list Gapona, pisany do redakcyi z Genewy 9 grudnia. W liście tym Gapon powiada, że uciekł z Petersburga tylko dlatego, ponieważ policya była już na jego śladach i że miał interesy za granicą. Jak dawniej, tak i teraz jest on wierny głównym zasadom międzynarodowego socyalizmu.

Na zakończenie Gapon zastrzega się przeciw fałszywym wiadomościom, jakoby miał rozmawiać z kimkolwiek, nie będącym bliskim jego organizacyi, o swych planach i poglądach.

Ks. Świątopełk-Mirski.

Obiegają Petersburg wieści, że ks. Świątopełk-Mirski ma wkrótce zająć miejsce Wittego (?), oraz że w Petersburgu lada dzień zostanie ogłoszony stan wojenny.

Rzeczpospolita łotewska.

Cały okręg nadbałtycki znajduje się w rękach rewolucyjnego rządu, który sprawił, że ludność wymawia posłuszeństwo władzom carskim, nie płaci podatków, wybrała własnych urzędników i rządzi się swemi prawami. Tłumy uzbrojonych Litwinów i Łotyszów ciągną z południa na północ. Wiadomości o tym stanie zrobiły w Petersburgu ogromne wrażenie. Przed wybuchem tych wypadków odbyli w Rydze chłopi kongres i uchwalili rezolucyę o natychmiastowem ogłoszeniu republiki łotewskiej. Dobra rządowe chłopi rozdzielili pomiędzy siebie.

Niemcy w panice opuszczają swe majątki i uciekają zagranicę.

Podobno rząd w odpowiedzi na te wypadki zamianował generał-gubernatora dla nadbałtyckich prowincyj.

Wojska jest zamało, by mogło stawić czoło rewolucyonistom, zresztą i wśród niego idzie agitacya rewolucyjna.

Ustawa o Związkach robotniczych.

Pet. ag. tel. donosi: Rada ministrów ukończyła obrady nad ustawą o Związkach robotniczych. Mają być one odtąd zawiązywane i rozwiązywane po sądowej rozprawie. W przyszłym tygodniu będzie to ogłoszone wraz z ogólną ustawą o zgromadzeniach.

Przed strejkiem powszechnym.

W Moskwie zastępcy Rady robotniczej postanowili wstrzymywać wszelkie częściowe strejki, ponieważ przeszkadzają one strejkowi generalnemu, do którego robotnicy muszą się przygotowywać.

Wiec księży w Warszawie.

Dnia 12 grudnia odbył się w Warszawie wiec księży z całego Królestwa, Litwy, Białorusi i Ukrainy o liczbie uczestników 417. Był on wywołany bezpośrednio dobrze znanem każdemu stanowiskiem arcybiskupa Popiela. Wiec, po zaznaczeniu uległości względem papieża i władzy biskupiej uchwalił: Duchowieństwo polskie jest za jak najszerszą autonomią z sejmem oddzielnym w Warszawie; uznaje za konieczne, aby duchowieństwo stanęło na gruncie demokracyi chrześcijańskiej; uznaje za niezbędne przywrócenie języka polskiego w instytucyach kościelnych i kancelaryach urzędników stanu cywilnego; żąda zniesienia kary śmierci i powszechnej amnestyi dla przestępców politycznych. Uchwały te stoją w sprzeczności — pomimo zaznaczonej uległości — ze stanowiskiem papieża i arcybiskupa Popiela.

Położenie Niemców w prowincyach nadbałtyckich.

W Berlinie zawiązał się pod przewodnictwem prof. Harnaka i Bergmana komitet, celem niesienia pomocy Niemcom w Kurlandyi, Estonii i Liwlandyi. Na zgromadzeniu odbytem 11 bm. złożył pewien pan z Kurlandyi następujące sprawozdanie: Pożycie między Niemcami a Łotyszami było dobre dopóty, dopóki rząd nie zaczął rusyfikować szkół; wraz z rosyjskimi nauczycielami przyszły do kraju rewolucyjne idee, a dziś są wszyscy Łotysze socyalistami. Nie płacą podatków, wypędzają starszyznę gminną i wybierają nową, przyczem i kobiety mają czynne i bierne prawo wyborcze, żądają rozdziału państwowych dóbr i lasów itd. Obecnie panuje tam kompletna anarchia. Na wsi są Niemcy zdani na łaskę i niełaskę ludności, która specyalną nienawiścią obdarza dzierżawców, pastorów, leśniczych i urzędników gospodarczych.

Drugi przemawiał prof. Schiemann, który przedstawił ogólne położenie w Rosyi w najczarniejszych barwach. Wykazał on, że 2 milionom Niemców rozrzuconym w Rosyi, grozi w razie wzmożenia się ruchu chłopskiego wielkie niebezpieczeństwo i wzywał do zajęcia się zorganizowaniem akcyi pomocniczej.

Listy warszawskie.

Warszawa, 10 grudnia.

„Kuryer Codzienny“. — Napaść esdeków.

Od kilku dni jesteśmy pod wrażeniem, faktycznie pod wrażeniem świeżo wydanego pierwszego pisma socyalistycznego, które w Warszawie legalnie wychodzić zaczęło. „Kuryer codzienny“, to, jak się okazuje z pierwszych kilku jego numerów, poważny dziennik społeczny, zakrojony na europejską miarę. Przyznać musimy, że tak jakoś przyzwyczaić się do tego nie możemy, tak dziwnie to brzmi w naszych uszach, że specyalnie chodziliśmy po mieście, żeby lubować się tem, jak chłopcy, przeciągając, wołali: „Kuryer Codzienny“, pismo Polskiej Partyi Socyalistycznej!

Tak dużo trzeba było walki i tak dużo ofiar, zanim się tę odrobinę wolności zdobyło. Niestety tak dużo dzielnych, może nawet najdzielniejszych bojowników chwili tej nie doczekało. Przez ubiegłe lat 28, od chwili, kiedy się u nas walka socyalistyczna w kraju naszym zaczęła, dużo ofiar pochłonęła, a ci, co ją rozpoczęli, po większej części już dziś spoczywają na wieki. Ale ludzie są tylko śmiertelni — wielkie idee są nieśmiertelne i duchy, co za duchy te walczyły w posuwaniu idei, nieśmiertelność swą znalazły.

Mamy zatem pierwszy dziennik socyalistyczny w Warszawie, mamy nareszcie pismo codzienne, z dnia na dzień informujące nas o życiu społecznem i politycznem kraju i zagranicy. To pismo, to naturalny łącznik pomiędzy walczącym proletaryatem różnych części kraju, państwa, a nawet świata całego. To pismo, to posłaniec dobrej wieści walk i zwycięstw ludu roboczego. Każdy proletaryusz, każdy robotnik, każdy uświadomiony człowiek weźmie je do ręki z tą świadomością, że znajdzie on w niem szczegóły programu wyrozumowane i umotywowane, że znajdzie hasła na dziś, że znajdzie wreszcie wiadomości o tem, co robią towarzysze jego, jak walczą i jak zwyciężają...

Wydanie „Kuryera Codziennego“, to podwójna epoka w życiu radykalniejszej części Warszawy, po pierwsze dlatego, że nareszcie nastał moment, kiedy z pod ziemi wychodzi

się na światło, następnie, że w tem świetle prawdziwie wielkie idee i prawdziwe bohaterstwa, jak prawdziwe brylanty myśli ludzkiej, wszystkiemi barwami grają.

Kilka numerów „Kuryera Codziennego“ zawiera tak wiele materyału i tak ciekawego, że ma się takie wrażenie, jak gdyby materyał ten wprost rozsadzał ramy pisma, pomimo, że rozmiar jego został podwojony.

Prócz artykułów programowych, z których na szczególną, mojem zdaniem, uwagę zasługuje artykuł w nrze 2 o żydach partyjnych i ogólno-rewolucyjnych, zawiera „Kuryer Codzienny“ jeszcze ogromny dział wiadomości o Związkach zawodowych, którymi bardzo gorąco robotnicy się obecnie zajmują i do których wprost się garną. Poczucie solidarności, które ostatnimi czasy w ludzie roboczym tak wzrosło, objawia się między innemi i potrzebą zrzeszania się.

Jeżeli „Kuryer Codzienny“, w co nie wątpimy, utrzyma się na tej wysokości, na której stoją pierwsze jego numery, jeżeli przytem doda dział polityki zagranicznej, którego dotychczas mu brak, to odda on rozszerzeniu się naszych idei usługi nieobliczalne.

Dziś wyszedł prospekt tygodnika S. D. K. P. i L. „Trybuna Ludowa“ — podpisany redaktor-wydawca p. Stanisław Kucharski — a wyznanie wiary — nienawiść do P. P. S., która w prospekcie brzmi jak następuje:

„Mamy socyalistyczne wydanie tej samej narodowej demokracyi, tak zwaną „Polską Partyę Socyalistyczną“, która przez 20 lat tumaniła robotników utopijnem hasłem odbudowania Polski, świadomie i uporczywie stwarzając i szerząc rozłam pomiędzy walczącym proletaryatem polskim i rosyjskim, aby w sam moment wybuchu rewolucyi, skończyć na tchórzliwie-oportunistycznym kompromisie, na konstytuancie w Warszawie, umożliwiającym szerzenie tej samej co i dotąd polityki rozłamu i separatyzmu wśród klasy robotniczej jednego państwa, partyę, która oddawna będąc osamotnioną w obozie całego europejskiego socyalizmu, dla swego drobnomieszczańsko-nacyonalistycznego kierunku, może uchodzić za partyę socyalistyczną czystej wody tylko wśród naszego społeczeństwa i jeszcze nieuświadomionych mas robotniczych, które w ciemnościach caratu niezdołały się zapoznać z właściwą istotą i treścią polityki socyalistycznej“.

Tak piszą w swym prospekcie „socyaldemokraci“ — a piszą tylko dlatego, bo liczą właśnie na nieuświadomienie klasy robotniczej, bo liczą na tych, którzy o zagranicznym ruchu pojęcia niemają, bo liczą na tych, którzy sprawozdań z kongresu nie czytują, bo liczą na tych, którzy na razie, ich nie zdemaskują. Jak nazwać takie świadome liczenie na nieświadomość robotnika — niech sobie „Socyaldemokracya Królestwa Polskiego i Litwy“ sama dopowie. *Alfa.*

Z Łodzi.

Panuje tu takie położenie, jakby stan wojenny trwał nadal. Pełno wojska na ulicy, patrole chodzą jeden po drugim i zabraniają wszelkich zebrań i zbiegowisk na ulicy.

W niedzielę odbył się pomimo to wiec ludowy w sali teatralnej hotelu Victoria. W trakcie wiecu weszli na salę policyanci, wołając: rozejść się! Gdy to nie poskutkowało, wkroczyło 10 żołnierzy z oficerem na czele, a jeden z nich wszedł na galeryę i począł trąbić. Zebrani myśleli, że to pożar, wszczął się popłoch i paniczna ucieczka. Poważniejszego wypadku jednak nie było.

Na mieście włóczą się pijani żołnierze i krzyczą: „bijcie żydów!“

Samoobrona czuwa dniem i nocą.

* * *

Korespondent „Nowej Reformy“ donosi: W Łodzi wybuchła 13 b. m. panika. Całą noc wszędzie były po domach światła, z obawy przed pogromem. Samoobrona była w pogotowiu nieustającem. Powód do tego dał pijany stójkowy, który na ulicy Piotrkowskiej bez żadnego powodu zaczął strzelać z rewolweru. Po pięciu strzałach wpadł do jadącej dorożki, wyrzucił z niej kobietę na bruk i zmusił groźbą dorożkarza do jazdy. Popędził za nim pościg samoobrony, do której stójkowy dał siedm strzałów rewolwerowych i wreszcie ukrył się w cyrkule trzecim. Popłoch przyczynił się do wyjazdu mnóstwa osób jeszcze w nocy za granicę.

W południe wybuchł w łódzkiem więzieniu przy ulicy Długiej **bunt więźniów**. Podczas spaceru więźniowie zaczęli tłuc szyby, rozbijać ławki, kubły. Uśmierzono bunt przy pomocy kozaków! **Liczba ofiar znaczna!**

* * *

Łódź, 15 grudnia. Wczoraj i przedwczoraj czarne sotnie dopuszczały się licznych wykroczeń, szczególnie wobec żydów. Ograbiono kilka domów i sklepów. Kozacy strzelali do burzycieli porządku i kilku z nich ranili.

Przegląd polityczny.

Kolonialna polityka Niemiec. Na czwartkowem posiedzeniu parlamentu niemieckiego w dyskusyi budżetowej poseł tow. **Bebel** krytykopolitykę kolonialną Niemiec, poczem przeszedłszy do wywodów sekretarza stanu Posadowskiego o socyalnej demokracyi, skonstatował, że organizacye pracodawców są lepiej przeprowadzone, niż organizacye robotników. Niezadowolenie kół robotniczych powoduje po większej części brak praw politycznych, z winy trzechklasowego systemu wyborczego. Przeszedłszy do polityki zagranicznej, wywodził mówca, że **sojusz angielsko-niemiecki** byłby gwarancyą trwałego pokoju europejskiego. Powiększenie floty niemieckiej uchodzi słusznie za zwrócone przeciw Anglii. Gdyby Bismarck był kanclerzem, cesarz niemiecki nie byłby pojechał do Marokka, albo Bismarck byłby ustąpił. Sygnał do powiększania flot wszystkich państw wyszedł od Niemiec. Wielkie wydatki Anglii na flotę są wytłómaczone, ponieważ Anglia jest na morzu tem, czem Niemcy na lądzie.

W odpowiedzi na przemówienie tow. Bebla wywodził kanclerz **Bülow**, że to socyalna demokracya usiłuje w Anglii wzbudzić nieufność do Niemiec. Temu poseł Bebel zaprzeczył, twierdząc, że niemiecka socyalna demokracya podnosi tylko istniejące naprężenie, ale do niego się nie przyczynia. Niemcy wobec Anglii żadnych agresywnych planów nie mają. Kanclerz przeczy dalej twierdzeniu „Vorwärtsu“, jakoby powodu nieporozumienia szukać należało w starciu między cesarzem Wilhelmem i królem Edwardem. Jest to kłamstwo. Mowca, jako kierownik polityki Niemiec, z całą stanowczością przeczy, jakoby cesarz, który od lat 18 daje dowody miłości pokoju, obecnie występował jako jego burzyciel. Wreszcie wystąpił mowca przeciw socyalnej demokracyi, która stoi w świadomem przeciwieństwie do interesów kraju, aby tylko popierać międzynarodowe plany socyalistyczne.

Przegląd społeczny.

W masarniach żydowskich w Krakowie istniał dotąd 18—21-godzinny dzień roboczy. Obecnie udało się naszej partyi przeprowadzić imieniem robotników akcyę za skróceniem dnia roboczego i bez strejku uzyskać od właścicieli masarń żydowskich ustępstwa. Wedle zawartej i podpisanej przez pryncypałów i przez robotników ugody, wprowadzony został obecnie 13-go dzinny dzień roboczy od godz. 5 rano do 7 wieczór z godzinną przerwą objadową. Pracodawcy zobowiązali się żadnego z robotników nie wydalić w ciągu trzech miesięcy z powodu tej akcyi.

Wybory do zakładu ubezpieczeń od wypadków wydały rezultat niepomyślny dla naszej organizacyi. Przyczyną klęski było z jednej strony niedostateczne zajęcie się tą sprawą przez robotników, z drugiej zaś bezczelne szwindle ze strony przedsiębiorców i zarządu. Dość powiedzieć, że większej części robotników, uprawnionych do głosowania, nie doręczono wcale kart wyborczych. Sprawą tych galicyjskich wyborów zajmiemy się wkrótce szczegółowiej.

Strejk rolny wybuchł według doniesień dzienników lwowskich w **Kutuzowie** pow. **Podhajce**. Chłopi nie chcą iść na robotę do dworu, oraz nie puszczają robotników z sąsiednich wsi. Już skonsygnowano żandarmeryę.

Stosunki w fabryce sanockiej. Piszą nam z **Sanoka**: Nasi „rycerze przemysłu“ krajowego co chwilę wywołują konflikty z robotnikami. Ustawiczne wyszukiwanie nowych kruczków, celem uszczuplenia zarobków lub małoduszne częste szykanowania, a przytem teror iście kapralski różnych: majstrów, inżynierów i dyrektorów, posługiwanie się denuncyantami fabrycznymi, to jest prawie codzienny obraz naszego „krajowego“ dorobku.

Tutejsza fabryka wagonów i maszyn nie znalazła jeszcze trwalszego spokoju. Od czasu zawarcia ugody w kwietniu nie odniósł się zarząd fabryczny ani raz do delegatów robotniczych w celu rozstrzygnięcia wyłaniających się wciąż kwestyj spornych, mimo, że to było wyraźnie w § 3 umowy zastrzeżone. Obcinanie zarobków praktykuje się bez przerwy i to w tak krętacki, niemęski sposób, że nie jeden tandeciarz pozazdrościłby talentu.

Teraz mamy znowu na porządku dziennym awantury o pracę pozagodzinową. Dyrekcya zmusza robotników do pracowania ponad obowiązujące 10 godzin i to bez osobnego wynagrodzenia; opornym grozi wydaleniem, lub zamknięciem fabryki. Jeżeli dyrekcya chce na czas wykonać obstalunki, niech przyjmie więcej robotników, lub niech płaci za nadobowiązkową pracę. Dodać należy, że w niektórych działach (stolarskim) skrócono obecnie normalny czas pracy z powodu braku roboty; naturalnie obniżono i zarobek, podczas gdy przez kilka ubiegłych miesięcy pracowano po kilkanaście godzin dziennie. Teraz postanowili robotnicy zaprzestać poza-godzinnej pracy i zmusić dyrekcyę do uregulowania pracy. Dyrekcya nazywa to żądanie teraz tak modnym wyrazem „teror socyalistyczny“ i grozi wydaleniem z pracy, lub zamknięciem fabryki. Jednego z towarzyszów już wydalono. Słowem, dyrekcya, czy inżynier dyrekcyjny wszczyna znowu awanturę. Dreszcze przechodzą na myśl samą, że taki awanturniczy „rycerz przemysłowy“ może kilkuset rodzinom robotniczym zagrozić spokój lub byt, że ludziom, pozbawionym wszelkiego poczucia odpowiedzialności, powierza się losy fabryki i tysiąca ludzi. Ale niech ci panowie nie hulają! Dowcipni Królewiacy na taczkach wywozili swych „dobrych“ przełożonych z fabryk. Niech pany majsterki i inżyniery nie myślą, że w walce muszą zawsze robotnicy uledz, że i oni mogą się znaleźć, dzięki robotnikom, na bruku, niech nie wyczerpują cierpliwości robotników. Dyrekcya zaś powinnaby się już raz przekonać, że z powodu takiej praktyki najdzielniejsi robotnicy wyjeżdżają, a poszukiwanie nowych robotników paraliżowane jest ostrzeżeniami ze strony robotników.

W niedzielę 10 b. m. odbyło się **zgromadzenie** robotników fabryki wagonów i maszyn. Zagaił tow. Topinek. Przewodniczył tow. Świątek i Sykała, sekretarzował tow. Niejakowski. Referował tow. Tadeusz **Bobrowski** z Krakowa. W dyskusyi zabierali głos: tow. Topinek, Komorowski, Polak, Kop i Boczarski. Uchwalono, by delegaci robotników oświadczyli dyrekcyi: że robotnicy nie będą robili poza godzinami obowiązkowemi, że żądają cofnięcia wypowiedzenia jednemu z towarzyszów i że domagają się, aby dyrekcya przestrzegała zawartej w kwietniu umowy.

KRONIKA.

Watykan wobec sprawy polskiej. Od jednego z wybitnych uczonych polskich otrzymujemy następujące pismo:

„Dzienniki berlińskie doniosły niedawno z Rzymu, że sympatye Watykanu dla Polaków osłabły bardzo znacznie od chwili, kiedy rząd rosyjski poczynił tam wielce poważne przedstawienia co do udziału duchowieństwa polskiego w ruchu wolnościowym w Królestwie Polskiem. W myśl tych przedstawień wezwał Watykan biskupów polskich (raczej katolickich), ażeby powściągnęli zapał patryotyczny podległego sobie duchowieństwa i nakłonili je do popierania spraw porządku, przez niebo kierowanych. Takie samo stanowisko w sprawie polskiej, przez niebo nieprotegowanej, zajął również oficyalny organ Watykanu, a zarazem i organ rządów niebieskich: „Osservatore Romano“. Ten organ potępia narodowy ruch polski i zaleca Polakom pokój i posłuszeństwo przed rządami przez Boga uświęconymi. Wkońcu encyklika papieża Piusa X do biskupów polskich wzywa Polaków do posłuszeństwa wobec władz carskich. Wynika z tego wszystkiego, że wobec zmiany, jaka zaszła w sprawie polskiej w zaborze rosyjskim i pruskim, Watykan uznał za stosowne iść w ślady polityki Leona XIII, który w kwestyi polskiej stał zawsze po stronie pomazańców bożych. Biskupi katoliccy w krajach zabranych idą za radą Watykanu i szlą wezwania do podległego sobie kleru, ażeby popierał życzenia papieskie. Arcybiskup von Roop i inni spełnili już swoje zadanie; wyżej wymieniony dostojnik katolicki, wychylając puhar ambrozyi na wspaniałych godach weselnych w Grand Hotelu w Krakowie, postawił za wzór do naśladowania duchowieństwo galicyjskie i możnowładców tej ziemi szczęśliwej. My zaś od siebie dodamy, że Watykan obiecuje solennie królestwo niebieskie tym wszystkim z pod zaboru rosyjskiego i pruskiego, którzy działać będą w myśl życzeń jego, biorąc za wzór duchowieństwo i możnowładców galicyjskich. Taka działalność Watykanu zniewalać powinna wszystkich patryotów do wstrzymania się od składania Świętopietrza aż do chwili, gdy zmienioną zostanie polityka papieska“.

Towarzystwo „Opieki nad młodzieżą szkolną“ zwraca się do rodziców i opiekunów młodzieży z gorącą prośbą o współczucie i pamięć dla potrzebujących pomocy, przedewszystkiem o ubrania, bieliznę, sprzęty i t. d., dla takich, co walczą z nędzą i pozbawieni są opieki. Wszystko to dane w ofierze, dopomoże wielkiej pracy, podjętej dla dobra młodzieży biednej, a łgnącej do oświaty. Towarzystwo zwraca się z serdecznem wezwaniem szczególniej do uczniów i uczenic pełne przeświadczenia, że nie apeluje do serc samolubnych, których nie wzrusza niedola ubogiej młodzieży. Dary przyjmuje się za pokwitowaniem w lokalu Towarzystwa: Kraków, ulica Szpitalna 7, II p., w godzinach od 12 do 2 po południu.

Dwa zgromadzenia ludowe w powiecie krakowskim odbędą się w niedzielę 17 grudnia: 1) w **Liszkach** o godz. 12 w południe, w restauracyi p. Stanisława Grabka; 2) w **Czernichowie** o godz. 4 po południu, w propinacyi p. Kosycarza. Na obu tych zgromadzeniach tow. poseł **Daszyński** złoży sprawozdanie poselskie.

Pomyłka drukarska. W onegdajszym artykule wstępnym p. t. „Roma locuta“, zdarzył się niemiły błąd drukarski. Zamiast „carares“ mandżurski, ma być „lazaret“ mandżurski.

Garapich — dyrektorem Floryanki. Na wczorajszem posiedzeniu rady nadzorczej wybrano przecież Michała Garapicha I. dyrektorem w miejsce p. Słoneckiego! Natomiast nie przyjęto rezygnacyi dra Antoniego Górskiego ze stanowiska zastępcy I. dyrektora. Jeżeli interesa Floryanki pod nowym dyrektorem zakwitną jak jego własne, to jest czego się cieszyć.

Cyrk w Krakowie. W tych dniach zjedzie do naszego miasta duży cyrk Sarrasaniego, jedno z największych światowych przedsiębiorstw. Cyrk posiada liczny personal artystyczny, około 70 rasowych koni, słonie i inne zwierzęta oswojone. Dział humorystyki świetnie jest reprezentowany przez kilku „Augustów“ clownów. Przedstawienia będą się odbywały w budynku cyrkowym przy ul. Starowiślnej. Pierwsze przedstawienie zapowiedzane na 25 b. m.

Wstrzymanie ruchu towarowego do Granicy. Z powodu ograniczenia przyjmowania towarów w Granicy przez kolej warszawsko-wiedeńską, musiano dla uniknięcia zastoju na stacyach kolei Północnej z dniem 14 b. m. na razie na dwa dni wstrzymać przyjmowanie towarów do Granicy i dalszych stacyj kolei warszawsko-wiedeńskiej.

Lwowska rada miejska na posiedzeniu 14 b. m. uchwaliła ofiarować 1000 K **na rzecz głodnych Warszawian**. Dalej postanowiła zaprowadzić we **Lwowie od Nowego Roku czas środkowo europejski.**

Zgromadzenie ludowe we Lwowie. Towarzysze lwowscy zwołują na poniedziałek 18 bm. zgromadzenie ludowe do sali Danka z porządkiem dziennym: „Koło polskie a reforma wyborcza“. Początek punktualnie o godz. 7 wieczór.

Okradziony artysta. Znakomitego artystę-skrzypka Willy Burmestra, który przybył do Lwowa na gościnny występ, spotkała onegdaj nieprzyjemna przygoda. Oto w chwili, gdy artysta zachwycał słuchaczów grą na skrzypcach, jakiś złodziej-artysta obrabiał kieszenie jego futra, wiszącego w garderobie artystów w Filharmonii. A w kieszeni tej znajdował się portfel z 3000 K. Skromny jednak złodziej, nie chcąc artystę pozostawiać w obcem mieście w kłopotach pieniężnych, zabrał mu tylko trzecią część, t. j. 1000 K w 7 banknotach 100-koronowych i 15 20-koronowych. Po koncercie i hucznych oklaskach — spostrzegł artysta z żalem stratę. Sprawcy dotychczas nie schwytano.

Upaństwowienie kolei północnnj. „N. fr. Presse“ donosi: Burmistrz opawski dr. Rochowansky i poseł tego miasta Sommer zjawili się wczoraj u kierownika ministerstwa kolei dra Wrby, aby, wobec zamierzonego upaństwowienia kolei północnej prosić o zarządzenia, by gminy położone na linii kolei północnej otrzymały w razie upaństwowienia odpowiednią rekompensatę za utratę udziału podatkowego.

Dr Wrba odpowiedział, że tak on jak i dotyczący referenci już zajmowali się tą sprawą i istnieje zamiar nie wciągać kolei północnej, jak to powszechnie przypuszczano, do kompleksu innych kolei państwowych, aby, jak to mówią, deficyt kolei państwowych pokrywać z czystego zysku kolei północnej, ale tę kolej aż do upływu starej koncesyi uważać za samoistny przedmiot podatkowy, tak, że gminy aż do r. 1940 będą te dochody dalej otrzymywały. Wprawdzie potrzebną jest na to aprobata jeszcze i innych czynników, ale minister spodziewa się, że uda się ją pozyskać.

Pogłoski o rozruchach antysemickich z powiatu rudeckiego podaje „Diło“ według doniesienia ks. Onyszkiewicza. Pogłoski powstały po wiecu, na którym ktoś miał rzucić myśl urządzenia napadu na żydów w dniu 18 grudnia br. Pogłoski te wydają nam się wyssanemi z palca. Wiece, które teraz gęsto odbywają się na Rusi galicyjskiej, zajmują się zupełnie czemś innem, aniżeli żydami wogóle. Pogłoski takie może szerzyć chyba ten, co ma w tem interes.

Z teatru komunikują nam: Rocznica Rejowska przysporzyła teatrom polskim zajmującą komedyę na tle historyczno-obyczajowem: utwór Adolfa N. Nowaczyńskiego p. t. „Jegomość Pan Rej w Babinie“. Z utworem tym, na żadnej dotąd scenie nie granym, zaznajomi się publiczność nasza w najbliższą sobotę, t. j. dziś, 16 b. m. Pan Rej na tle Babińskiej Republiki, pomysł jakby stworzony dla talentu Nowaczyńskiego, który natchnął się w tej ostatniej pracy scenicznej słynnym obrazem Matejki i przedstawił jowialnego ojca polskiej literatury w otoczeniu wesołych druhów babińskich, służących mu za podkład historyczno-kulturalny. Strona obyczajowa epoki, na którą taki nacisk położył Nowaczyński w „Dyable Łańcuckim“, odbija się i tu nader silnie w języku epoki, wystudyowanym sumiennie. W sztuce bierze udział prawie cały personal naszej sceny.

ZAWIADOMIENIA.

— Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

Sobota: „Jegomość Pan Rej w Babinie“, świecka krotofila w trzech sprawach A Nowaczyńskiego.

Niedziela: O godz. 3 po południu „Obrona Częstochowy“, dram. hist. w 7 odsłonach z prologiem Juliana z Poradowa (ceny zniżone do połowy); o godz. 7 wieczór „Jegomość Pan Rej w Babinie“, świecka krotofila w trzech sprawach A. Nowaczyńskiego.

— Uniwersytet ludowy im. A. Mickiewicza w Krakowie.

Biblioteka Uniwersytetu ludowego, Czytelnia pism oraz Biuro porady mieści się przy ul. Grodzkiej l. 43, II p.

Biblioteka otwarta w dni powszednie od godz. 8—9, w niedzielę i święta od 9—1.

Czytelnia pism otwarta w dni powszednie od godz. 11—1 i od 3—9, w niedziele i święta od 9—1 i od 3—9.

Biuro porady dla samouków otwarte codziennie oprócz niedziel i świąt od godz. 7—8 wieczorem.

O warunkach korzystania z Biblioteki i Czytelni pism Uniwersytetu ludowego informuje Zarząd biblioteki oraz biuro Towarzystwa (w godzinach urzędowych od godz. 4—6). W kwestyach, dotyczących Biura porady, informuje biuro Towarzystwa i Biuro porady dla samouków w godzinach urzędowych.

W Sali Muzeum techniczno-przemysłowego, przy ul. Franciszkańskiej dziś o godz. 7½ wieczór: p. Adam Siedlecki: „Zdobycze nowego dramatu polskiego“.

W stow. „Postęp“ (ul. Starowiślna 42) dziś o godzinie 4 po południu: S. Gordon: „Nauka o życiu“.

RADA PAŃSTWA.

Prowizoryum budżetowe.

Wiedeń, 15 grudnia. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby posłów po odpowiedzi ministra spraw wewnętrznych na kilka interpelacyj przystąpiono do dyskusyi nad prowizoryum budżetowem.

Poseł **Skene**, referent komisyi budżetowej, ubolewa z powodu upadku parlamentaryzmu w Austryi.

Omawia następnie ostatnie wnioski nagłe w sprawie poprawy bytu urzędników państwowych i występuje przeciw załatwianiu tak ważnych spraw w drodze nagłej, choć sytuacya materyalna urzędników państwowych nie jest korzystna. Co do powszechnego prawa głosowania, wszyscy wiedzą, że do tego przyjść musi.

Głosy: To nie należy do prowizoryum budżetowego!

Poseł **Stürgkh**: Protestujemy przeciwko temu, aby w imieniu komisyi budżetowej dawano nam tu nauki o powszechnem głosowaniu!

Poseł **Skene**: Główną przyczyną, że parlament nie był dotąd zdolnym do pracy, są walki narodowościowe.

Oczekujemy na Morawach, że i powszechne prawo głosowania zostanie zaprowadzone na podstawie narodowego katastru wyborczego. Mówca prosi w końcu o przyjęcie prowizoryum budżetowego.

Poseł dr **Zaczek** podnosi, że główna przyczyna złego w Austryi tkwi w dotychczasowej niesprawiedliwej ordynacyi wyborczej, która przykrojoną została do potrzeb Niemców. Mimo to Niemcy wprowadzili obstrukcyę do parlamentu i parlamentaryzm zabili. Po powszechnem prawie głosowania Czesi spodziewją się lepszej przyszłości, dlatego za powszechnem głosowaniem walczyć będą. Mówca ostrzega jednak rząd i stronnictwa przed taką reformą wyborczą, która miałaby te same rezultaty, co dotychczasowa ordynacya wyborcza.

Historyczna indywidualność królestw i krajów, musi być uwzględnioną. Z przyczyn egoistycznych narodowych. Czesi **będą za powszechnem prawem głosowania**; zasada powszechnego prawa głosowania wzmocni także stanowisko narodu czeskiego w państwie. Ręka w rękę z powszechnem prawem głosowania, pójść musi poważna rewizya całej konstytucyi.

Byłoby korzyścią dla wszystkich krajów, gdyby poszczególne sejmy otrzymały taką autonomię i kompetencyę, jaka odpowiada tej różnorodności stosunków w poszczególnych krajach. (Oklaski).

Poseł **Biankini** omawia stosunki dalmatyńskie.

W Izbie poselskiej w dyskusyi nad prowizoryum budżetowem, prezydent ministrów bar. **Gautsch** oświadczył, że musi się zastrzedz przeciw zarzutowi, jakoby z winy rządu musiało się uchwalać prowizoryum, a nie budżet. Parlament w tym roku jest trzeci raz zwołany na dłuższą sesyę.

Co do sprawy położenia urzędników, minister wie bardzo dobrze, że warunki materyalne poszczególnych urzędników nie zawsze są jak najświetniejsze, jednakże obowiązkiem rządu jest nie wzbudzać zbyt wielkich nadziei. Rząd będzie miał sposobność w komisyi budżetowej zwrócić na to uwagę, jaki plan finansowy byłby konieczny, aby uczynić zadość wszystkim potrzebom. W dyskusyi komisyi budżetowej trzeba będzie jednakże uwzględnić także inne momenty i poczynić wielkie różnice między żądaniami, a tem, co państwo obowiązane jest uczynić dla urzędników.

Następnie przeszedł bar. Gautsch do omówienia kwestyi reformy wyborczej i oświadczył, że zarzuty, podniesione przez rozmaitych mówców, jakoby rząd przez przyrzeczone przedłożenie chciał stworzyć nową sytuacyę, są wynikiem prawa osobistego wypowiadania opinii, którego premier także dla siebie żąda. Wbrew wszelkim wywodom oświadcza minister z całą stanowczością, że rząd zapowiedziane przedłożenie wniesie w Izbie w lutym.

Przytoczone tu zarzuty nie mogły rządu odwieść od zamiaru. Sądzimy, że reforma wyborcza jest konieczną i na to dałoby się z dyskusyi lat ostatnich przytoczyć wiele głosów z wszystkich stronnictw, które się domagały, aby parlamentaryzm w Austryi otrzymał nowe życie.

Wkońcu prosił bar. Gautsch o przyjęcie prowizoryum.

Następnie poseł Mikołaj **Wasilko** oświadczył, że ze względu na projekt reformy wyborczej, Rusini wobec rządu zachowują stanowisko wyczekujące. Mówca zapewnia, że ani on lub klub jego, ani naród ruski nie jest wrogo usposobiony wobec narodu polskiego, poczem występuje przeciw Kołu polskiemu i wyraża zdanie, że jeżeli przyjdzie do sprawiedliwej ordynacyi wyborczej, wtedy da się znaleźć *modus vivendi* między reprezentantami obu narodów w Galicyi. Obecnie Koło polskie nie jest zadowolone z rządu. To, że Polacy nie są już mężami zaufania rządu, musi u nas wzbudzić nadzieję i wywołać zmianę naszego stanowiska wobec rządu. Ale Rusini dają rządowi tylko zaliczkę na zaufanie, prowizoryum zaufania.

Na tem o godz. 6 wieczorem obrady przerwano. Następne posiedzenie dziś o godz. 10 przed południem.

Komisya prasowa.

Wiedeń, 15 grudnia. Komisya prasowa przedsięwzięła dzisiaj wybór przewodniczącego w miejsce hr. Wodzickiego, powołanego do Izby panów. W pierwszem głosowaniu padło na posła dra Ivcevicza 13 głosów, na posła Jędrzejowicza 11 głosów. Dwie kartki oddano niewypełnione. Dla braku absolutnej większości, t. j. 14 głosów, przedsięwzięto wybór ponowny. Przy ponownym wyborze otrzymał poseł Ivcevic 16 głosów, poseł Jędrzejowicz 10 głosów. Przewodniczącym wybrany został przeto poseł Ivcevic.

Z CARATU.

Chuligany w Łodzi.

„Kuryer warsz“ z dn. 13 b. m. donosi: Dziwne, zaprawdę, były te osobistości, które zdołano dotychczas zdemaskować. Tajemnicza „czarna sotnia“ rekrutowała się z jakichś zagadkowych osobników, których dotychczas tutaj nie widziano: byli to wszyscy przybysze z cesarstwa, którzy zamieszkiwali po cyrkułach i ukazywali się na mieście wespół z przebranymi stójkowymi lub tajnymi agentami. Kto sprowadził te ciemne indywidua? Kto je utrzymywał?

W ostatnich czasach policya bardzo energicznie rozbrajała samoobronę. Patrole dragońskie rewidowały w nocy spokojnych mieszkańców, straż zaś obywatelską na Bałutach zbito nahajkami i pokaleczono, a nad 12 aresztowanymi członkami tej straży pastwiono się w cyrkule I. w okropny sposób. O tem wszystkiem krążyły od kilku dni po mieście niedwuznaczne komentarze, odgadywano „robotę“, przewidywano „złe rzeczy“ — nie omylono się... Nocy dzisiejszej odbyły się „próby“ pogromów na ulicy Głównej, Widzewskiej, Krótkiej i Olgińskiej. Dla obrony przed „czarną seciną“ wyjeżdżały natychmiast straże ogniowe ochotnicze, aczkolwiek policya zabroniła tego surowo. Rozkaz ten wywołał różne komentarze... Na ulicy Olgińskiej na 5 minut przed próbą pogromu widziano stójkowych.

Dziś „próby“ pogromów ponowiły się: O godzinie 4 po południu „czarna secina“ dokonała napadów na sklepy na ulicach Głównej, Widzewskiej i Zarzewskiej... Wieść o napaściach rozeszła się lotem błyskawicy po mieście i natychmiast wszystkie fabryki stanęły, a robotnicy, uzbrojeni w rewolwery, kije i drągi żelazne, podążyli na pomienione ulice. Jest kilku rannych. Sklepy wszystkie na ulicach bocznych, nawet w śródmieściu, pozamykano. Dla ścisłości nadmienić należy, iż napady dokonywane są w większości wypadków na sklepy chrześcijańskie; działa więc tu prowokacya, przez co chcą zmusić ludność do wystąpienia zbrojnego.

Republika łotewska.

Z Rygi donoszą: Liczne gromady chłopów wyruszyły, aby zająć miasto. Strejkujący kolejarze oddali do dyspozycyi chłopów pociągi towarowe. Już po drodze ścierali się chłopi z wojskiem, wysłanem do Inflant i Kurlandyi, dla stłumienia rewolucyi. Mimo tego zdołali dojść do miasta. W mieście przyszło do walki. U wejścia spotkali na opór wojska; przełamawszy go, dotarli do śródmieścia nad *Quai*, gdzie wytoczono przeciwko nim karabiny maszynowe; tu wielu chłopów padło.

W dalszym przebiegu starcia **zbuntował się cały pułk piechoty i przy pomocy jego chłopi zdołali opanować miasto.** Spalono wiele gmachów publicznych. **Cała władza w ręku rewolucyjnych chłopów**. Generał ma być zamordowany. **Rygę bombarduje eskadra**, która przybyła z Libawy.

Berlin, 16 grudnia. Z Petersburga donoszą: Ryga jest zupełnie odcięta od reszty państwa. Według nadeszłych tu skąpych wiadomości, we wszystkich tamtejszych fabrykach praca zawieszona. Tylko wodociągi i stacya elektryczna są w ruchu. Uzbrojeni robotnicy wstrzymują na ulicach nawet ruch wozowy. Transport towarów możliwy tylko drogą wodną. Straże robotnicze nie wpuszczają do miasta. Z powodu braku wojska stan wojenny istnieje tylko na papierze.

„Syn Otiecz.“ ogłasza następujący telegram inflanckiego gubernatora Swekiniewa do ministra spraw wewnętrznych: Załogi wszystkich okrętów rzecznych strejkują, z przybywającymi okrętami niema żadnego połączenia. Koniecznem jest wysłanie krążownika i 2 torpedowców. W okręgach dotkniętych strejkiem ruch kolei bałtyckiej wstrzymany. Wojsko należy wysłać drogą wodną. Koniecznem jest rychłe przesłanie znacznych mas wojska. Kuryerzy ministerstwa zostali schwytani w Wolku.

Pismo to donosi dalej, że Łotysze idą na Rygę i łączą się z robotnikami. Gmachy rządowe stoją w płomieniach. Dworce i urząd telegraficzny w rękach rewolucyonistów. Z Libawy wysłano okręty wojenne do Rygi.

Rewolucya w armii.

„Koenigsberger Ztg“ donosi **z Rewla**, że tamtejsza załoga również się zbuntowała. **Buntowalcy zastrzelili pewnego generała i komendanta miasta.**

W Charkowie wybuchła rewolucya wojskowa. Miasto znajduje się zupełnie w rękach żołnierzy i robotników.

Krwawe starcie w Moskwie.

Londyn, 16 grudnia. Z Moskwy donoszą: Na przedmieściu przyszło do krwawego starcia między wojskiem a tłumem robotniczym. Kawalerya i kozacy z szablami rzucili się na tłum; później strzelano z karabinów maszynowych. Wielu zabitych i rannych.

Stan wojenny w Woroneżu i Połtawie.

Petersburg, 16 grudnia. (Pet. ag. tel.). W guberniach woroneskiej i połtawskiej ogłoszono zaostrzony stan wojenny.

Stan wojenny w Merwie.

Berlin, 15 grudnia. Z Petersburga donoszą via Eydkuny: Komendant twierdzy Kuszka donosi, że w Merwie ogłoszono stan wojenny. — Połączenie kolejowe między Merwą a Aschabadem przerwane. W Kuszce panuje spokój.

Rząd wobec rady robotniczej.

Petersburg, 15 grudnia. „Nasza Żizń“ donosi, że minister sprawiedliwości na radzie gabinetowej sprzeciwił się wszelkim represaliom przeciw radzie robotniczej i przeciw aresztowanemu Krustalewowi. Jedynie Durnowo się temu sprzeciwił, gdyż miał on już wypracowany akt oskarżenia. Inni ministrowie zgodzili się z ministrem sprawiedliwości.

Pobiedonoscew czuwa.

Berlin, 16 grudnia. Z Petersburga donoszą: Jakkolwiek Pobiedonoscew nie jest już prokuratorem synodu, cieszy się ciągle łaską cara i bardzo często bywa u dworu. Na dworcu stoi zawsze pociąg, gotowy do odwiezienia go do Carskiego Sioła. Memoryał Pobiedonoscewa, charakterystyczny ostrą krytyką działalności Wittego, oraz rady, jak naprawić błędy, wraz z uwagami Ignatiewa, znajduje się już w ręku cara.

Ignatiew aresztowany?

„Standard“ donosi z Petersburga: Opowiadają tu, że przywódzcy partyi reakcyjnej z Ignatiewem na czele zamówili sobie osobny pociąg, który ich zawiózł do Carskiego Sioła, gdzie cara chcieli skłonić do udzielenia dymisyi Wittemu. Witte dowiedział się o tem udał się natychmiast do Carskiego Sioła, skąd zatelegrafował do zarządu kolejowego, aby osobny pociąg dla Ignatiewa wypuszczono dopiero wieczorem. Witte tym sposobem był przedtem u cara, uprzedził go o przybyciu Ignatiewa i podtrzymał jego zaufanie dla swojej osoby.

Zmniejszenie budżetu marynarki.

Petersburg, 16 grudnia. (Pet. ag. tel.). Rada ministrów uchwaliła budżet marynarki na rok 1906 zmniejszyć o 38 milionów rubli. Oszczędności te osiągnięte zostaną specyalnie przy nowych budowach.

Bunt załogi „Cesarewicza“.

Colombo (Ceylon), 15 grudnia. (Biuro Reutera). 100 ludzi załogi rosyjskiego okrętu wojennego „Cesarewicz“ zbuntowało się. 50 z nich przeniesiono na ląd, poczem „Cesarewicz“ dalej pojechał. Umieszczono ich w przytulisku dla armii, gdzie prawdopodobnie pozostaną aż do przybycia innego rosyjskiego okrętu wojennego, zachowują się oni spokojnie; skarżą się na zbyt ciężką służbę z powodu, że załoga okrętu nie była kompletną.

TELEGRAMY.

Przesilenie węgierskie.

Budapeszt, 15 grudnia. Węgierskie biuro kor. donosi z Wiednia: Prezydent ministrów br. Feyervary był dzisiaj o godz. 10 przed południem u cesarza na osobnej audyencyi. Decyzya jeszcze nie zapadła. Audyencya trwała 2 godziny. Prezydent ministrów będzie prawdopodobnie jeszcze raz przyjętym na audyencyi.

Budapeszt, 16 grudnia. Węg. biuro koresp. donosi z Wiednia: Bar. Fejervary o godz. 3 po południu był ponownie na osobnej audyencyi. Jak się dowiadujemy, rezultatem audyencyi jest odroczenie sejmu węgierskiego w dniu 19 b. m.

B. minister skarbu Lukacs wczoraj z polecenia króla udał się do Wiednia i dziś przed południem będzie przyjęty przez króla na audyencyi i zda sprawę o stanie rokowań kompromisowych z koalicyą. które podobno bardzo daleko już postąpiły.

Koloman Szell konferował wczoraj z Andrassym, Kossuthem i Polonyim. Socyaliści projektują znowu wielką demonstracyę w dzień otwarcia sejmu 19 b. m.

Parlament niemiecki.

Berlin, 16 grudnia. W Reichstagu toczyła się dalsza dyskusya budżetowa. Poseł Gerlach omawiał broszurę radcy Martina o finansach rosyjskich.

Sekretarz stanu Posadowsky oświadczył, że rząd uważa za swój obowiązek stwierdzić, że książka ta, która wprowadziła Niemcy w przykrą sytuacyę wobec drugiego państwa, została napisaną bez wiedzy państwa i że rząd jej nie pochwala.

Wobec Bebla oświadcza, że panowania proletaryatu, jak tego chce socyalna demokracya, nie ma w żadnem państwie. Wszędzie panującym żywiołem jest społeczeństwo burżuazyjne. Przyczyny wzrostu socyalnej demokracyi muszą być natury wewnętrznej. Śledzić za temi przyczynami jest obowiązkiem każdego patryoty.

Parlament francuski.

Paryż, 16 grudnia. Na wczorajszem popołudniowem posiedzeniu Izby deputowanych był na galeryi obecny głośny Gapon.

Izba dyskutowała w dalszym ciągu nad interpelacyą w sprawie giełdy pracy.

Dep. Jaures wyraża zdziwienie, że zwolennicy międzynarodowych sądów rozjemczych są wystawieni na pośmiewisko i że prezydent Roosevelta starają się zniechęcić w jego usiłowaniach. Jaures oświadcza, że pragnie ograniczenia zbrojeń; podnosi patryotyzm proletaryatu, którego programem zawsze była pomyślność republiki i całość ojczyzny.

Studenci chińscy przeciw Japonii.

Londyn, 15 grudnia. Biuro Reutera donosi z Tokio: Na zgromadzeniu 8200 studentów chińskich powzięło uchwałę opuszczenia Tokio i powrotu do Chin. Stosownie do tej uchwały 2000 studentów chińskich opuściło natychmiast miasto. Jak donosi „Times“ z Tokio, strejk studentów chińskich wybuchł z tego powodu, że władze japońskie ze względu na niemoralne życie wielu studentów wprowadziły pewne ograniczenia. Mimo oświadczenia władz, że także japońscy studenci podlegają tym samym ograniczeniom, studenci chińscy nie chcą stosować się do nich i postanowili opuścić Tokio i założyć uniwersytet w Tientsinie, od katedr którego mają być wykluczeai profesorowie japońscy, angielscy i amerykańscy, zaś dopuszczani z zagranicy tylko profesorowie rosyjscy, niemieccy i francuscy.

Konferencya japońsko-chińska.

Frankfurt, 15 grudnia. „Frankf. Ztg.“ donosi z Tientsinu, że na japońsko-chińskiej konferencyi doszło w sprawie głównych punktów do porozumienia. Japonia otrzymuje dawne przywileje rosyjskie na Liaotungu i kilka koncesyj kolejowych w Mandżuryi.

Żółta księga w sprawie Marokka.

Paryż, 15 grudnia. Wczoraj pojawiła się żółta księga w sprawie marokańskiej. Zawiera ona 368 dokumentów z ostatnich 4 lat, odnoszących się do stanowiska Francyi i Niemiec w sprawie Marokka.

✕ **Posiedzenie komitetu wykonawczego** odbędzie się dziś (w sobotę) o godz. 8 wieczór w Redakcyi „Naprzodu“.

✕ **Zgromadzenie młodzieży krakowskiej.** Kolegów socyalistów i ludowców zapraszamy na poufne zgromadzenie, które się odbędzie w poniedziałek 18 b. m. w sali posiedzeń kasy chorych dla robotników (Podwale 12), o godz. 7 wieczorem z porządkiem dziennym: „Zjazd Związku młodzieży postępowej za granicą“. *Boczarski, Dubiel, Piątkowski.*

✕ **Nadzwyczajne walne zgromadzenie Chóru robotniczego w Krakowie** odbędzie się w niedzielę dnia 17 grudnia 1905 o godz. 11-ej przedpołudniem w lokalu Związku (Mały Rynek 6) z następującym porządkiem dziennym: Odczytanie protokołu walnego zgrom., sprawozdanie kasowe, wybór przewodniczącego, jego zastępcy oraz zarządu, wnioski i interpelacye.

✕ **Konstytuujące walne zgromadzenie grupy miejscowej austryackiego Związku robotników piekarskich** odbędzie się w sobotę 16 b. m. o godz. 10 rano w lokalu stow. przy ul. Józefa 12, I p.

✕ **Poufne zgromadzenie robotników piekarskich w Krakowie** odbędzie się w piątek 15 b. m. o godz. 7 wieczór w lokalu stow. przy ul. Józefa 12, I p., na którym delegat zda sprawozdanie z kongresu zawodowego.

✕ **Przedstawienie amatorskie** odbędzie się w niedzielę 17 b. m. staraniem Związku stow. rob. w Krakowie w lokalu własnym (Mały Rynek 6). Odegrane zostanie: „Stryj przyjechał“, komedya w 1 akcie hr. Koziebrodzkiego, oraz „Błażek opętany“, obrazek ludowy ze śpiewami w 1 akcie. Początek o godz. 7 wieczorem. Bilet wstępu przy kasie 50 h, wcześniej nabyty 40 h.

NADESŁANE.

(Za dział ten redakcya nie odpowiada.)

Za treść ogłoszeń Redakcya nie przyjmuje żadnej odpowiedzialności. Ceny ogłoszeń w nagłówku.



Przez Wysokie ck. Namiestnictwo koncesyonowane

Biuro podróży Zofii Biesiadeckiej

Oświęcim (dworzec)

sprzedaje bilety okrętowe

do Ameryki

I., II. i III. klasy dla parostatków pospiesznych, oraz bilety kolejowe dla kolei północno-amerykańskich we wszystkich kierunkach.

Ceny ściśle wedle taryf okrętowych i kolejowych.

BILETY OKRĘTOWE do KANADY i bilety kolejowe kanadyjskie.

Prospekty darmo i opłatnie.

REUMATYZM nerwobóle, gościec, ból zębów, ból głowy usuwa trwale i szybko

Klinicznie wypróbowany **„ICHTYOMENTHOL"** (prawnie chroniony)

WYROBU APTEKARZA EDELMANA. 660

Tysiące listów dziękczynnych i poleceń ze strony pp. Lekarzy klinik i szpitali powszechnych, świadczą najwymowniej o wysokiej wartości leczniczej **Ichtyomentholu**, który działa nawet tam gdzie inne środki tego rodzaju zupełnie bezskuteczne.

Ichtyomenthol do nabycia we wszystkich prawie aptekach

Główny skład wysyłkowy: Laboratoryum chemiczne aptekarza Szymona Edelmana w Bohorodczanach.

Cena flaszki z opisem użycia 1 korona. Pocztą wysyła się odwrotnie najmniej 2 flaszki.

W **Krakowie** do nabycia: W aptece p. K. Wiszniewskiego, w apt. F. Gralewskiego, w apt. A. Siedleckiego.

Ostrzeżenie! Ostrzega się najusilniej przed naśladownictwami i środkami zastępczymi i uprasza się żądać wyraźnie **„Ichtyomentholu Edelmana"**.

Zalecona przez Towarzystwo lekarskie krakowskie Szczawa alkaliczno-sodowa, zawierająca części składowe chemiczne jak

Woda Bilińska

wyrobu naszego pod kontrolą Komisyi przemysłowej Towarzystwa lekarskiego, używaną bywa w sgadze, kurczach i przewlekłych katarach żołądka z dobrym skutkiem.

Cena flaszki w Krakowie 15 ct. — Do nabycia w aptekach i drogueryach. — Skład dla Lwowa w aptece J. Wiwiórskiego.

K. Rząca i Chmurski w Krakowie

właściciel fabryki wód mineralnych. 6

Do wydzierżawienia

każdego czasu

Konsens na restauracyę,

wyszynk i kawiarnię.

Bliższa wiadomość w kancelaryi adw. dra Grossa, Bracka 12.

SINGERA maszyny do szycia

znakomitej jakości, sprzedają z 5-letnią gwarancyą, na wypłat w małych ratach — —

NIEMETZ I S-ka W KRAKOWIE

SZEWSKA 2, PIERWSZY DOM OD RYNKU

Przyjmują się wszelkie naprawy

CENY NISKIE. 147

Najpiękniejszy podarunek.

OZDOBA DLA KAŻDEGO POKOJU!



Z powodu zwinięcia fabryki udało mi się tanio zakupić 8000 dywanów ściennych i 11.000 dywaników przed łóżka, tak, iż jestem w stanie wspaniały

Dywan ścienny

sznelkowy

obustron. jednakowy, w pięknych prawdziwych barwach 100 cm. szeroki, 200 cm. długi o cudownych deseniach: Lwy, psy, **rodziny renie**, łabędź, paw, jeleń, wielbłąd, kwiaty etc. za zaliczką posłać po **złr. 2·50.**

Szczególnie polecenia godny do wilgotnych pokoi, ponieważ dywan jest tak gruby, że się wilgoć nie przedostaje.

Piękne dywaniki przed łóżka tylko 70 ct. sztuka

Pierwszy morawski eksportowy dom towarowy

JULIUS HOITASCH, GÖDING Nr. 34 (Morawy)

Setki podziękowań i dalszych zamówień znajduje się u mnie. — Nieodpowiednie zostaną bez trudności przyjęte z powrotem i pieniądze zwrócone. 665

Wielmożny Pan J. Hoitasch w Göding.

Z przesłanych mi dywanów ściennych i z kocyków przed łóżka, byłem nadzwyczajnie zadowolony, proszę jeszcze o przesłanie mi za zaliczką 4 dywanów ściennych z rodzinami sarniemi po złr. 2·50. *Henryk Bukowsky*

Praga, 18 październik 1905 r. właściciel realności.

Posiadacze losów mogą u nas dostać za nie pełny kurs dzienny i na życzenie te same losy (tj. te same numera) grając na nie bez przerwy, nabyć na dogodne spłaty miesięczne. Losy gdziekolw. zastawione, wykupujemy i przeprowadzamy powyższą transakcyę. Polecamy uprzejmie naszą firmę do wszelkich obrotów bankowych. Kupno i sprzedaż obligacyj, losów i monet.—Ajentów żadnych nie wysyłamy.—Kalendarzyk bankowy bezpłatnie.

SCHÜTZ i CHAJES, Dom bankowy we Lwowie, plac Maryacki 7.

Falck & Co., Hamburg, Raboisen 30



Najdogodniejsze i najtańsze połączenie między **Hamburgiem i Ameryką,** względnie **Kanadą i Argentyną.**

Sprzedaż kart okrętowych i kolejowych.

590 Bank i wymiana pieniędzy.

Dokładne prospekty podróży **do Ameryki, Kanady i Argentyny** w języku polskim, ruskim i niemieckim przesyłamy na żądanie **darmo i opłatnie.**

REKLAMA

Stała, celowa i praktyczna reklama jest czynnikiem ożywiającym każde przedsiębiorstwo fabryczne, przemysłowe i handlowe. — **Jak, gdzie i kiedy** się ogłasza najskuteczniej, najlepiej i najtaniej dowiedzieć się można przez

Biuro ogłoszeń

Juliusza Leopolda

Budapeszt VII., Erzsébet-körút 54.

które załatwiam sumiennie, punktualnie i tanio oraz ze szczególną znajomością, rzeczy, inseraty i reklamy we wszystkich pismach i kalendarzach peszteńskich, prowincyonalnych i zagranicznych.

KOSZTORYSY I PLANY DARMO. 232

Pierwsza fabryka wyrobów cukierniczych

Józefa Siermontowskiego

685 **w Krakowie, ul. Bracka**

poleca: cukry na drzewka we wielkim wyborze, masę migdałową i orzechową. Na zamówienia: Torty, Strucle, Babki, Przekładańce, Serniaki i Makowniki.

Najlepszego gatunku

igły, oliwy i innych przyborów maszyn do szycia dostać można tylko

w Składzie maszyn do szycia

Kraków, ul. Starowiślna l. 1.

Wysyłka na prowincyę za zaliczką.



102 własnych składów sprzedaży



Znany w świecie kamaszek „Goodyear"

Dotychczas niebywałe niskie ceny!

Ważne tylko do Nowego Roku!

Polecamy szczególnie:

		złr.			złr.
Kamaszki męskie	do sznurowania ze skóry „Box-horse"	2·75	Buciki damskie	do sznurowania b. modne i trwałe	2·50
" "	Dobre ciepłe buciki sukienne m. okładane rosyjsk. lakierem para	4·75	" "	sznurowane sukienne okładane skórą ciepłe bardzo eleganckie na ślizgawkę para	2·75
" "	żółte b. eleganckie do sznurow.	3·—	" "	wygodne filcowe do zapinania z okładami skórkowymi bucik spacerowy para	2·—
" "	sznurowane ameryk. (American Style) nie do zużycia czarne i żółte para tylko	6·75	" "	sukienne z gumą okładane skórą bardzo trwałe i ciepłe para	2·60
Buty	z cholewami sukiennymi okład. skórą, także i do polowania b. ciepłe para	5·75	" "	żółte b. modne do sznurowania lub zapinania	2·50
" "	z cholewami skórzane	6·50	" "	trwałe skórkowe wykładane flanelą bardzo ciepłe para	2·90
	dla chłopców od	2·20			

Bardzo wielki wybór trzewików dla dzieci, dziewcząt i chłopców.

Ceny fabryczne są wytłoczone na podeszwach. — Niepospolita trwałość. Obuwie leży znakomicie.

Wyroby najznakomitszej w państwie fabryki obuwia sprzedaje

Alfred Fränkel, Tow. kom.

zastępca L. STEIGLER.

w Krakowie, tylko Rynek główny L. 14 (dawniej Eile).

Tylko wyroby uznane za gustowne i bardzo trwałe.

Filia c. k. uprz. galic. akcyjnego

BANKU HIPOTECZNEGO W KRAKOWIE

kupuje i sprzedaje pod najkorzystniejszymi warunkami

wszelkie papiery wartościowe

wydaje **oprocentowane asygnaty kasowe**

przyjmuje **wkładki na książeczki rach. bież.**

Przyjmuje depozyta wartościowe do przechowania, udziela zaliczki na papiery wartościowe i uskutecznia zlecenia na zakupno lub sprzedaż efektów na giełdach krajowych i zagranicznych. 94

Wydawca: Ignacy Daszyński. Redaktor odpowiedzialny: Ignacy Osostowicz. Z drukarni Władysława Teodorczuka w Krakowie. (Telefon Nr. 510).